

Sygn. akt V ACa 1043/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Renata Artska
Sędziowie:	SA Artur Lesiak (spr.) SO del. Przemysław Banasik
Protokolant:	stażysta Aleksandra Ćwiek

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Usługowo - Handlowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. przeciwko I. N.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 17 września 2012 r. sygn. akt I C 565/11

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w (...), pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt V ACa 1043/12**

## UZASADNIENIE

**Powód Przedsiębiorstwo Usługowo- Handlowe (...) Sp. z o.o. w M.** wniósł pozew przeciwko I. N., w którym domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 122.500,00 zł. wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 84.000,00 zł od dnia 05 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty i od kwoty 38.500,00 zł od dnia 30 listopada 2010 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 07 maja 2010 r. strony zawarły umowę sprzedaży 350 ton rzepaku. Z uwagi na to, że w przewidzianym terminie pozwana nie wydała umówionego towaru, powód naliczył przewidzianą umową karę umowną w kwocie 84.000 zł, a nadto na podstawie art. 479 k.c. domaga się kwoty 35.500 zł stanowiącej różnicę pomiędzy wartością rynkową nie dostarczonego towaru, a ustaloną przez strony ceną transakcyjną pomniejszoną o naliczoną karę umową.

Pozwana wnosila o oddalenie powództwa podnosząc, że z uwagi na trudne warunki atmosferyczne wielkość plonów rzepaku w gospodarstwie rolnym pozwanej była niższa niż zaplanowano. Podała, że zwracała się o korektę ilości rzepaku z 350 ton na 270 tony, na co nie wyraził zgody powód. Pozwana pismem z dnia 14 grudnia 2010 r. odstąpiła od umowy w związku ze zwłoką powoda w odebraniu części świadczenia podzielnego. Pozwana podawała także, że strony łączyła umowa kontraktacji.

Wyrokiem z dnia 17 września 2012 r. Sąd Okręgowy w (...) zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę dochodzoną pozwem oraz orzekł o kosztach procesu.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania Sądu I instancji:

Pozwana prowadzi gospodarstwo rolne. W dniu 07 maja 2010 r. pozwana zawarła z powodem umowę zgodnie, z którą zobowiązała się wydać powodowi w terminie od dnia 01 września 2010 r. do dnia 30 września 2010 r. - 350 ton rzepaku o określonych w niej parametrach. W punkcie 11 umowy zastrzeżono karę umowną w wysokości 20 % niezrealizowanej umowy oraz możliwość obciążenia drugiej strony wartością poniesionej szkody.

W dniu 20 maja 2010 r. powód zawarł z (...) Spółka Akcyjna w E. umowę na dostawę 10.000 ton rzepaku luzem. Okres jej realizacji został określony: od 01 lutego 2011 r. do 28 lutego 2011 r.

Pozwana nie dostarczyła powodowi zamówionego rzepaku. Pozwana informowała powoda, że nie może dostarczyć zamówionego rzepaku, co tłumaczyła obniżeniem zbiorów z uwagi na złe warunki atmosferyczne. Pozwana oferowała dostarczenie 270 ton zamiast 350 ton rzepaku. Powód wielokrotnie interweniował u pozwanej celem wyegzekwowania dostawy zamówionego rzepaku. Pozwana pismem z dnia 14 grudnia 2010 r. poinformowała powoda, że odstępuje od umowy.

Z uwagi na upływ terminu przewidzianego w zawartej umowie sprzedaży, powód naliczył przewidzianą w umowie karę umowną w kwocie 84.000 zł, co ujął w nocie księgowej (...) z dnia 14 września 2010 r. wysłanej pozwanej.

Powód z uwagi na niedostarczenie przez pozwaną 350 ton rzepaku, nie mógł w pełni wywiązać się z umowy zawartej z (...) Spółka Akcyjna w E.. Był zmuszony zakupić ilość 350 ton rzepaku od innych kontrahentów po wyższej cenie niż ustalona z pozwaną w zawartej umowie. Spowodowało to powstanie szkody po stronie powoda, którą wycenił na kwotę 38.500,00 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty i zeznania świadków.

Sąd oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rolnictwa na okoliczność wielkości plonów rzepaku w 2010r., panujących wówczas warunków atmosferycznych oraz ich wpływu na zbiory powyższego zboża oraz wysokości zbiorów rzepaku możliwych do uzyskania przy normalnych warunkach pogodowych z gospodarstwa pozwanej, albowiem stwierdzenie w/w okoliczności nie miałoby żadnego znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powoda zasługuje w pełni na uwzględnienie.

Sąd I instancji zajął stanowisko, że treść umowy zawartej przez strony oraz okoliczności sprawy w sposób jednoznaczny wskazują, iż zawarta umowa jest umową sprzedaży, a nie kontraktacji.

Zdaniem Sądu, umowa z dnia 07 maja 2010 r. zawiera wszystkie elementy umowy sprzedaży, a nie zawiera podstawowego elementu umowy kontraktacji, tj. zobowiązania producenta rolnego do wytworzenia produktów rolnych będących przedmiotem umowy.

Zawarta umowa nie zawiera wskazania, że rzepak ma zostać wyprodukowany w gospodarstwie rolnym pozwanej. Okoliczności sprawy pozwalają przyjąć, że rzepak ten miał pochodzić z gospodarstwa pozwanej jednakże nie można jednoznacznie przyjąć, by zakupiony rzepak miał pochodzić wyłącznie z tego gospodarstwa. Należy wskazać, że

zawarte w umowie zastrzeżenie o pochodzeniu rzepaku ze zbiorów z 2010 r., przy zawieraniu umowy w maju 2010 r., wskazuje jedynie na fakt, że dokonano sprzedaży rzeczy nie istniejącej w momencie zawarcia umowy.

Podnoszona przez pozwaną okoliczność, że z uwagi na niesprzyjające uprawie rzepaku warunki atmosferyczne, nie wyprodukowała przewidzianej w umowie ilości 350 ton rzepaku, co uniemożliwiało wywiązanie się w całości z zaciągniętego zobowiązania- nie powoduje, zdaniem Sądu, że spełnienie przez, nią świadczenia stało się niemożliwe z powodu okoliczności, za które nie ponosi ona odpowiedzialności.

Istotą zawartej umowy sprzedaży było dostarczenie przez pozwaną 350 ton rzepaku, oznaczonego co do gatunku, w terminie od dnia 01 września 2010 r. do dnia 30 września 2010 r. Zawarta umowa nie zawiera zastrzeżenia, że zakupiony przez powoda rzepak ma pochodzić wyłącznie z gospodarstwa rolnego pozwanej. Okoliczność wyprodukowania jedynie 270 ton rzepaku, nie spowodowała niemożliwości wywiązania się z zobowiązania, ponieważ istniała możliwość uzupełnienia niedoboru 80 ton rzepaku poprzez jego uzyskanie od innych producentów.

Pozwana nie wykonała umowy nawet w części, pomimo iż dysponowała ilością 270 ton rzepaku. Ponadto powód zaproponował pozwanej dostarczenie brakującej ilości rzepaku do 31 sierpnia 2011 r., po niższej cenie- 1090 zł na co pozwana nie przystała. Wobec powyższego, za całkowicie zasadne należy uznać domaganie się przez powoda uiszczenia przez pozwaną przewidzianej w pkt 11 umowy kary umownej. Powód w nocie obciążeniowej wyliczył karę umowną na kwotę 80.400,00 zł, tj. 20 % wartości niezrealizowanej umowy według cen w niej przewidzianej. Pozwana była zobowiązana dostarczyć 350 ton rzepaku po cenie 1200 zł za tonę. Wartość całego kontraktu opiewała zatem na kwotę 420.000,00 zł, a wysokość 20 % kary umownej wynosi 84.000,00 zł (art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c.).

Przewidziane w art. 479 k.c. uprawnienie wierzyciela do żądania od pozwanej zapłaty równowartości rzeczy skutkuje tym, że w miejsce dotychczasowego świadczenia rzeczy oznaczonej co do gatunku, pozwana jest zobowiązana do zapłaty różnicy kwoty pomiędzy ceną umowną, a wartością rynkową, za którą powód rzepak mógłby kupić. Powód ustalił wartość rzepaku na podstawie umów sprzedaży zawieranych przez powoda z innymi podmiotami. W umowie przyjęto kwotę 1.200,00 zł za tonę rzepaku, a ówczesna cena rynkowa rzepaku wynosiła od 1.450 do 1.600 zł. Powód wskazał, że jego zdaniem różnica w cenie rzepaku wynosiła 350 zł, która po pomnożeniu przez ilość nie dostarczonych ton daje kwotę 122.500,00 zł, co przy uwzględnieniu naliczonej już kary umownej daje kwotę 38.500,00 zł- jakiej domaga się powód powołując się na teś art. 479 kc oraz pkt 11 zawartej umowy, który daje możliwość dochodzenia dalszych kwot, aż do pełnego pokrycia wynikłej z niewykonania umowy szkody.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał za całkowicie zasadne roszczenie powoda dochodzone w przedmiotowej sprawie i na podstawie art. 483 k.c. w zw. z art. 484 par. 1 k.c. w zw. z art. 479 k.c. i art. 455 k.c. -zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę dochodzoną pozwem.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. (opłata od pozwu - 9.742,00 zł oraz koszt zastępstwa procesowego powoda w wysokości 3.617,00 zł).

Pozwana w apelacji zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- a) naruszenie art. 613 § 1 i 622§1 kc, poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że przedmiotowa umowa nie miała cech umowy kontraktacji,
- b) naruszenie art. 65 § 1 kc i art. 353<sup>1</sup> kc poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że przedmiotowa umowa nie miała cech umowy kontraktacji, a miała cechy sprzedaży, co prowadzi do niedozwolonego omięcia przepisów o kontraktacji i sprzeczne było z celem (naturą) przedmiotowego stosunku i uzasadnioną okolicznościami wolą stron,
- c) naruszenie art. 475 §1 kc poprzez niezastosowanie i uznanie, że zobowiązanie dotyczące rzeczy przyszłej nie stało się niemożliwe z przyczyn, za które pozwana nie ponosi odpowiedzialności,

d) naruszenie art. 233§1 kpc i 328§ 2 kpc poprzez nie rozważanie wszechstronnie zebranego materiału dowodowego i uznanie, że zgodną wolą stron nie było zawarcie umowy kontraktacji,

e) naruszenie art. 233§ 1 kpc i 328§ 2 kpc poprzez nie rozważanie wszechstronnie zebranego materiału dowodowego i pominięcie faktu, że powódka żądała od pozwanej dostarczenia wyłącznie całości towaru co doprowadziło do skutecznego odstąpienia od umowy, co miało wpływ na rozstrzygnięcie,

f) naruszenie art. 233§1 kpc i 328§ 2 kpc poprzez nie rozważanie wszechstronnie zebranego materiału dowodowego i uznanie, że różnica w cenie rzepaku określonej w umowie i cenie rynkowej po żniwach wynosiła 350zł, co miało wpływ na rozstrzygnięcie,

g) naruszenie art. 233§1 kpc i 328§ 2 kpc poprzez nie rozważanie wszechstronnie zebranego materiału dowodowego i uznanie, że rzepak określony w umowie nie miał pochodzić wyłącznie z gospodarstwa pozwanej,

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz Pozwanej od Powoda kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, choć nie wszystkie zawarte w niej zarzuty uznać należy za trafne.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny podziela ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy w zakresie, w jakim Sąd ten uznał, że strony łączyła umowa sprzedaży a nie kontraktacji. Warto zauważyć, że pozwana choć postawiła zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie wszechstronnie materiału dowodowego i uznanie, że zgodną wolą stron nie było zawarcie umowy kontraktacji, to jednak nie przedstawiła żadnych argumentów, które podważyłyby dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów w tym zakresie. Powszechnie zaś przyjmuje się w doktrynie i judykaturze, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga posłużenia się wyłącznie argumentami natury jurydycznej, które podważyłyby ocenę dokonaną przez sąd. Nie wystarczające jest przedstawienie własnej, odmiennej oceny tych dowodów. Do wniosku, że strony zawarły umowę sprzedaży prowadzi wykładnia oświadczeń woli dokonana zgodnie z regułami art. 65 § 1 k.c. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na datę zawarcia spornej umowy. Skoro przedmiotem umowy objęty był rzepak ozimy, który jest wysiewany w sierpniu, to z oczywistych względów w maju roku następnego po jego wysianiu, pozwana nie mogła się zobowiązać do jego wyprodukowania.

Chybiony jest zatem zarzut naruszenia art. 613 k.c. i 622 § 1 k.c. sprowadzający się do odmówienia przez Sąd Okręgowy umowie stron znamion umowy kontraktacji. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 marca 1998 r. I CKN(...): „ Kontraktacja, stosownie do art. 613 k.c., wykazuje charakterystyczną cechę polegającą na zobowiązaniu się jednej strony (producenta rolnego) do określonego procesu produkcyjnego w gospodarstwie rolnym własnym (dzierzawionym lub użytkowanym na mocy innego tytułu prawnego), procesu podjętego w celu dostarczenia wyników tej produkcji drugiej stronie (kontraktującemu) odpłatnie. Innymi słowy, przedmiotem kontraktacji nie jest dostawa skądkolwiek pochodzącego produktu in genere, lecz wyprodukowanie w gospodarstwie producenta rolnego produktu i jego dostarczenie. A zatem, własna produkcja jest istotnym elementem umowy kontraktacji. Ta podstawowa cecha umowy kontraktacji odróżnia ją w sposób oczywisty od umowy sprzedaży, która obowiązkowo

wyprodukowania przedmiotu sprzedaży nie przewiduje i nie włącza do tzw. essentialia negotii, jak to właśnie ma miejsce w kontrakcji”.

Trafny jest natomiast zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. odnoszący się do twierdzeń pozwanej, że doszło do skutecznego odstąpienia od umowy. Sąd w ustaleniach faktycznych pominął kwestię związaną ze złożonym przez pozwaną oświadczeniem o odstąpieniu od umowy, co może wskazywać na to, że przyjął, iż do odstąpienia nie doszło. Jednocześnie jednak dał wiarę wszystkim przesłuchanym świadkom oraz uznał za wiarygodne wszystkie dokumenty. Świadkowie zawnioskowani przez stronę pozwaną twierdzili zaś, że powódka domagała się dostarczenia całości umówionego rzepaku i nie zgadzała się na odbiór mniejszej jego ilości. Nie można też przeoczyć zeznań świadków zawnioskowanych przez stronę powodową. Świadek R. J. zeznał, że na prośbę o obniżenie ilości rzepaku do odbioru od dostawcy powódka reagowała w ten sposób, że wzywaliśmy do dostarczenia towaru w 100 % ilości (k. 119). Z kolei P. K.: „my postawiliśmy sprawę jasno, chcieliśmy odebrać całość rzepaku zawartego w umowie” (k. 127). W piśmie pozwanej z dnia 31 sierpnia 2010 r. skierowanym do powoda znalazło się stwierdzenie: „proszę o zmniejszenie kontraktu i realizację odbiorów”(k. 68). W odpowiedzi w piśmie powoda z dnia 8 września 2010 r. znalazło się z kolei stwierdzenie: „wzywam do wykonania umowy w całości” (k. 67). Pomimo sprzecznych twierdzeń stron, Sąd I instancji zaniechał dokonania oceny materiału dowodowego w kontekście zarzutu pozwanej, że powódka odmówiła przyjęcia częściowego świadczenia. Zważywszy także, iż w rozważaniach prawnych brak argumentów wskazujących na nieskuteczność złożonego przez pozwaną oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

Trafnie też pozwana zarzuca, że Sąd I instancji z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. przyjął, iż rzepak nie miał pochodzić wyłącznie z gospodarstwa pozwanej. Stanowisko Sądu Okręgowego jest w tym względzie niekonsekwentne. Z jednej strony Sąd ten przyjmuje, że „ okoliczności sprawy pozwalają przyjąć, że rzepak miał pochodzić wyłącznie z gospodarstwa” W dalszej części rozważań stwierdza jednak, że „ zawarta umowa nie zawiera zastrzeżenia, że zakupiony przez powoda rzepak miał pochodzić wyłącznie z gospodarstwa rolnego pozwanej”. Trudno przy tym ocenić, jakie stanowisko ostatecznie przyjął Sąd Okręgowy, gdyż w ustaleniach faktycznych brak jest odniesienia się do tej kwestii. Tym bardziej, że Sąd I instancji za podstawę swoich ustaleń przyjął zeznania wszystkich świadków, a z ich treści wynikało, iż przedmiotem umowy sprzedaży objęty był rzepak pochodzący z pola pozwanej: J. N.: „ ten rzepak miał być wyprodukowany w naszym gospodarstwie” (k. 119); P. N.: „ przedmiotem umowy miał być rzepak wytworzony w naszym gospodarstwie” (k. 120); P. K.: „ ten rzepak prawdopodobnie miał pochodzić z gospodarstwa pana N.; (...) ja byłem przekonany, że będzie to pochodziło właśnie z tego gospodarstwa (k. 126 v. – 127). Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe daje więc podstawę do sformułowania wniosku, że przedmiotem sprzedaży miał być rzepak pochodzący z pola pozwanej. W tym miejscu warto przytoczyć fragment uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1998 r. I CKN (...): „Jeżeli przeto przedmiotem sprzedaży jest rzecz, którą ma wyprodukować dopiero sprzedający, to wprawdzie i w tych typach umowy element wyprodukowania będzie miał istotne znaczenie, jednakże nie jako charakterystyczna cecha przedmiotu świadczenia sprzedającego, lecz jako czynnik, który ma doniosłe znaczenie przy cenie, czy po stronie sprzedającego zachodzi zwłoka lub zawiniona niemożność świadczenia. Zasadny jest zatem zarzut pozwanej, że Sąd I instancji naruszył art. 475 § 1 k.c., gdyż nie rozważył, czy zachodzą podstawy do jego zastosowania. Nie jest bowiem trafny pogląd zaprezentowany w zaskarżonym orzeczeniu, że pozwana w celu wywiązania się z łączącej strony umowy sprzedaży mogła kupić brakującą część rzepaku na wolnym rynku. Skoro bowiem pozwana zobowiązała się sprzedać wyprodukowany przez siebie rzepak, to ocena czy doszło do wygaśnięcia zobowiązania musi odnosić się do możliwości wytworzenia przez pozwaną brakującej ilości sprzedanego na podstawie umowy z dnia 7 maja 2010 r. rzepaku (rzeczy przyszłej), a nie możliwości zakupu tego rzepaku na wolnym rynku. Wyjaśnić trzeba, że świadczenie jest obiektywnie niemożliwe jedynie wtedy, gdy przyczyna niemożliwości leży poza sferą działalności i aktywności dłużnika, tkwi w przedmiocie świadczenia, czyli jest niemożliwością "samą z siebie" (Z. Radwański (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 328). Z uwagi zaś na charakter świadczenia w przypadku niniejszej sprawy, którym była sprzedaż rzepaku pochodzącego z pola pozwanej, nikt inny poza nią świadczenia tego nie mógł spełnić. Pomimo tego, iż przyczyny niemożliwości świadczenia tkwią tylko w osobie dłużnika, to treść zobowiązania nadaje świadczeniu charakter niemożliwości obiektywnej. Warunkiem zasadności tego zarzutu pozwanej jest jednak wykazanie, zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodów (art. 6 k.c.),

że okoliczności powodujące niemożność wyprodukowania umówionej ilości rzepaku na polu pozwanej rzeczywiście zachodziły.

Na podstawie poglądów dominujących w doktrynie i orzecznictwie przyjąć należy, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 r. II CSK (...)).

W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji nie zajął stanowiska co do istotnych twierdzeń pozwanej podważających zasadność powództwa, a związanych z oceną prawną skuteczności odstąpienia od umowy oraz oceną prawną braku możliwości wykonania umowy sprzedaży rzeczy przyszłej. Wskutek częściowo błędnej koncepcji prawnej rozstrzygnięcia – nie poczyniono w tym zakresie ustaleń faktycznych w celu rozpoznania zarzutów pozwanej. Nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. zachodzi zaś wskutek niewyjaśnienia i pozostawienia poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. w spr. IV CKN 1298/00, Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego pod red. T. Erecińskiego, Wyd. LexisNexis, W-wa 2004 r., wyd. 4, tom 1, str. 729 - 730 i powołane tam przykłady z orzecznictwa, w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1998 r. III CKN 411/97). Niedopuszczalne także byłoby, bez naruszania zasad bezpośredniości i instancyjności, dokonywanie podstawowych ustaleń faktycznych dotyczących tego, czy powódka odmówiła częściowego spełnienia świadczenia przez pozwaną, a także ocena przeprowadzonego postępowania dowodowego dopiero na etapie postępowania apelacyjnego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2002 r. V (...) oraz z dnia 21 stycznia 2004 r. IV (...)).

Powyższe skutkuje uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Na obecnym etapie postępowania przedwczesna jest więc ocena zarzutu pozwanej odnoszącego się do różnicy w cenie rzepaku określonej w umowie i cenie rynkowej.

Reasumując należy stwierdzić, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż strony w dniu 7 maja 2010 r. zawarły umowę sprzedaży rzeczy przyszłej – rzepaku pochodzącego z pola pozwanej. Brak zatem podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie dyspozycji art. 622 k.c. Jednakże wobec nierozpoznania zgłoszonego przez pozwaną zarzutu odstąpienia od umowy, ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy poczyni ustalenia faktyczne dotyczące tego, czy powódka odmówiła przyjęcia świadczenia częściowego i dokona w tym kontekście oceny skuteczności oświadczenia pozwanej o odstąpieniu od umowy. Jeśli Sąd Okręgowy dojdzie do przekonania, że odstąpienie od umowy nie było skuteczne, wówczas niezbędne będzie rozważenie, czy zasadny jest zarzut pozwanej dotyczący częściowego wygaśnięcia zobowiązania wskutek okoliczności, za które nie ponosi ona odpowiedzialności. Rozpoznanie zasadności tego zarzutu wymaga ponownego rozważenia dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, mając na uwadze złożone przez pozwaną zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. do postanowienia oddalającego ten wniosek dowodowy. Pozwana wprawdzie formułowała ten wniosek dowodowy w kontekście swoich twierdzeń o łączącej strony umowie kontraktacji, jednakże w świetle jej twierdzeń faktycznych nie może ulegać wątpliwości, że właściwą podstawą prawną jest art. 475 § 1 k.c. a nie art. 622 k.c. Sąd zaś w ramach twierdzeń faktycznych formułowanych przez strony zobowiązany jest stosować przepisy prawa materialnego z urzędu. W przypadku uznania, że doszło do częściowego wygaśnięcia zobowiązania wskutek okoliczności za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności lub ustalenia, że częściowe niewykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, że które nie ponosi odpowiedzialności, konieczne jest też poczynienie rozważań dotyczących wpływu tych zdarzeń na możliwość dochodzenia przez powódkę kary umownej oraz odszkodowania.

Z tych przyczyn na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.